

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI ROLNICTWA

I ROZWOJU WSI

(NR 138)

z dnia 20 listopada 2025 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (nr 138)

20 listopada 2025 r.

Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi, obradująca pod przewodnictwem posła **Mirosława Maliszewskiego (PSL-TD)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

- uchwałę Senatu w sprawie ustawy o zdrowiu zwierząt (druk nr 1936),
- informację na temat możliwości jednoczesnego prowadzenia upraw rolnych i wytwarzania energii elektrycznej z paneli fotowoltaicznych (agrowoltaika) jako sposobu na obniżenie kosztów.

W posiedzeniu udział wzięli: **Małgorzata Gromadzka** sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikami, **Michał Łęski** zastępca dyrektora Departamentu Odnawialnych Źródeł Energii Ministerstwa Klimatu i Środowiska, **Janusz Szulc** zastępca dyrektora Departamentu Płatności Bezpośrednich Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, **Zdzisław Łuba** członek zarządu Podlaskiej Izby Rolniczej, **Jakub Parol** analityk Instytutu Zielonej Gospodarki.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Anna Rajewska** i **Jarosław Żołądź** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Łukasz Grabarczyk**, **Konrad Nietrzebka** i **Mariusz Przerwa** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dobry wieczór wszystkim.

Otwieram posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Stwierdzam kworum.

Witam panie i panów posłów, witam przedstawicieli MRiRW z panią minister Małgorzatą Gromadzką na czele, przedstawicieli MKiŚ z panem Łukaszem Tomaszewskim, dyrektorem Departamentu Odnawialnych Źródeł Energii. Witam pana Jana Szopińskiego, zastępcę dyrektora generalnego KOWR, oraz wszystkich przybyłych gości.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia został państwu dostarczony i obejmuje w punkcie pierwszym rozpatrzenie uchwały Senatu w sprawie ustawy o zdrowiu zwierząt (druk nr 1936) oraz w punkcie drugim rozpatrzenie informacji ministra rolnictwa i rozwoju wsi oraz ministra klimatu i środowiska na temat możliwości jednoczesnego prowadzenia upraw rolnych i wytwarzania energii elektrycznej z paneli fotowoltaicznych (agrowoltaika) jako sposobu obniżenia kosztów.

Przystępujemy do realizacji pierwszego punktu porządku dziennego.

Marszałek Sejmu, zgodnie z art. 54 ust. 1 regulaminu Sejmu, skierował w dniu 7 listopada bieżącego roku uchwałę Senatu w sprawie ustawy o zdrowiu zwierząt (druk nr 1936) do Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi w celu jej rozpatrzenia. Senat zgłosił 13 poprawek do tego projektu.

Przystępujemy do rozpatrzenia uchwały Senatu.

Poprawka nr 1. Zapytam, czy jest obecny przedstawiciel Senatu? Jeżeli nie ma, to nic nie przeszkadza, bo art. 54 ust. 2 regulaminu Sejmu mówi, że nieobecność senatora sprawozdawcy nie wstrzymuje rozpatrzenia uchwały Senatu. Chciałbym poprosić Biuro Legislacyjne o wypowiedzenie się, czy wśród tych 13 poprawek są takie, które możemy rozpatrywać łącznie.

Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Konrad Nietrzebka:

Dziękuję, panie przewodniczący. Dzień dobry, szanowni państwo, Konrad Nietrzebka, Biuro Legislacyjne.

Jeśli chodzi o te 13 poprawek, to w naszej ocenie istnieje możliwość łącznego głosowania poprawki nr 1, poprawek nr 3–8 i poprawki nr 10. Te poprawki można głosować łącznie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dziękuję.

Czy ktoś z państwa posłów jest przeciwko takiemu sposobowi procedowania? Nie ma. W związku z tym mam pytanie, czy ktoś z państwa posłów ma uwagi do poprawki nr 1, poprawek nr 3–8 i poprawki nr 10? Czy ktoś jest przeciwko tym poprawkom? Nie widzę. Stwierdzam w takim razie, że Komisja pozytywnie zaopiniowała poprawkę nr 1, poprawki nr 3–8 i poprawkę nr 10.

Przepraszam panią minister, że wcześniej nie poprosiłem o opinię rządu, może teraz poprosimy o nią do wszystkich już poprawek.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Małgorzata Gromadzka:

Szanowny panie przewodniczący, państwo posłowie, jeśli chodzi o 13 poprawek, które Senat przedstawił, strona rządowa jest za przyjęciem tak proponowanych poprawek, 8 poprawek ma charakter legislacyjny, 5 poprawek ma charakter merytoryczny, doprecyzowujący. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Przypominam, że poprawkę nr 1, poprawki nr 3–8 i poprawkę nr 10 rozpatrzyliśmy pozytywnie.

Poprawka nr 2. Czy ktoś jest przeciwko pozytywnemu zaopiniowaniu? Nie widzę. Stwierdzam, że Komisja pozytywnie zaopiniowała poprawkę nr 2.

Poprawka nr 9. Nie ma uwag. Stwierdzam, że Komisja pozytywnie zaopiniowała poprawkę nr 9.

Poprawka nr 11. Nie ma uwag. Stwierdzam, że Komisja pozytywnie zaopiniowała poprawkę nr 11.

Poprawka nr 12. Nie ma uwag. Stwierdzam, że Komisja pozytywnie zaopiniowała poprawkę nr 12.

Poprawka nr 13. Nie ma uwag. Stwierdzam, że Komisja pozytywnie zaopiniowała poprawkę nr 13.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie uchwały Senatu – wszystkie poprawki Komisja zaopiniowała pozytywnie.

Szanowni państwo, musimy jeszcze wybrać posła sprawozdawcę. Proponuję, aby Komisja ponownie wybrała pana posła Piotra Głowskiego na sprawozdawcę, pan poseł wyraził chęć reprezentowania nas dalej. Czy są inne propozycje? Nie widzę. Czy ktoś jest przeciwko tej propozycji? Też nie widzę. Stwierdzam, że Komisja dokonała wyboru posła sprawozdawcy w osobie pana posła Piotra Głowskiego.

Przystępujemy zatem do rozpatrzenia punktu drugiego porządku dziennego. Bardzo proszę panią minister Małgorzatę Gromadzką o przedstawienie informacji.

Sekretarz stanu w MRiRW Małgorzata Gromadzka:

Drugi punkt dotyczy informacji na temat możliwości jednoczesnego prowadzenia upraw rolnych i wytwarzania energii elektrycznej z paneli fotowoltaicznych (tzw. agrowoltaika) jako sposobu na obniżenie kosztów.

Szanowni państwo, jest to temat nowy. Nie wiąże się to ze zwykłą instalacją fotowoltaiczną, tylko instalacją, która ma stanowić okrywą upraw rolnych, czyli roślinnych typu truskawka. To jest inicjatywa, która wyszła zresztą od pana przewodniczącego, który mocno zainteresował się tematem możliwości stosowania paneli fotowoltaicznych, które pełniłyby podwójną rolę, przede wszystkim rolę w kontekście produkcji energii z OZE, ale również umożliwiałyby prowadzenie upraw pod tą instalacją fotowoltaiczną. Ta instalacja stanowiłaby okrywą dla tych roślin.

Ja będąc w Stanach Zjednoczonych w stanie Iowa, widziałam, że Amerykanie wprowadzają tego typu nowinki techniczne, innowacje. To jest kwestia tego typu, żeby ta ziemia, która służy do posadowienia paneli fotowoltaicznych, była spożytkowana również na cele rolnicze, żeby nie tracić funkcji produkcyjnej. Dotyczy to tylko określonych upraw, w przewadze są to uprawy jagodowe, na przykład truskawki, bo takie uprawy widziałam. To ma spowodować, że ma być ta podwójna funkcja. Energia elektryczna, która będzie wytworzona z paneli, ma posłużyć również do nawadniania roślin poprzez system kropelkowy czy inny, ma być spożytkowana na ewentualne magazynowanie tej produkcji, czyli poprzez chłodnię, przestrzeń magazynową, ale również może posłużyć do ewentualnego przetwórstwa tej żywności. Takie systemy, taki sposób gospodarowania tymi instalacjami spotyka się z dobrym rozumieniem, z aprobatą, szczególnie w krajach UE. Jest to traktowane jako nowinka techniczna.

Oczywiście, szanowni państwo, są ze mną panowie dyrektorzy, którzy odpowiadają również za energię dla wsi, więc jak pojawiają się pytania dotyczące akurat tego systemu bądź ogólnie

systemu pozyskiwania energii na terenach wiejskich, to oczywiście na wszystkie pytania państwa odpowiemy.

Natomiast to jest też kwestia możliwości zmiany regulacji dotyczących możliwości uzyskiwania płatności bezpośrednich do tych upraw, czyli łączenia dwóch w jednym – żeby pomniejszyć koszty energii na nawadnianie, na magazynowanie, na ewentualne przetwarzanie, ale również zapewnić ochronę przed suszą, przed gradem, przed przymrozkami. Te panele mają taką swoistą funkcję. To jest w kontekście krzewów jagodowych. My jako resort rolnictwa jesteśmy na etapie rozpoznawania terenów, rozpoznawania tematu.

Są głosy ze strony panów, którzy zajmują się merytorycznie tymi tematami, dotyczące inwestycji, kwestii ekonomicznego przełożenia się tych inwestycji i pójścia w przyszłość, pójścia za innowacją i możliwością pomniejszania kosztów energii wykorzystywanej do produkcji rolnej. Dobrymi przykładami są tu kraje Europy Zachodniej czy też Stany Zjednoczone. W Ameryce takie instalacje też były widoczne.

Co do pozostałych kwestii dotyczących energii dla wsi, również – tak jak wspominałam wcześniej – jesteśmy otwarci na serię pytań, jesteśmy do państwa dyspozycji. Jeżeli panowie zechcą jeszcze zabrać głos w tej sprawie, to proszę bardzo.

Tak że zapraszam państwa do pytań. Z mojej strony to wszystko. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dziękujemy, pani minister.

Z tego, co wyczytałem w pani słowach, jest opinia pozytywna, bo tego typu system może spowodować szereg korzyści, co rozwinie pewnie w debacie.

Bardzo proszę teraz pana dyrektora Łukasza Tomaszewskiego z MKiŚ o przedstawienie informacji tego resortu.

Zastępca dyrektora Departamentu Odnawialnych Źródeł Energii Ministerstwa Klimatu i Środowiska Michał Łęski:

Dzień dobry. Proszę państwa, w zastępstwie Łukasza – Michał Łęski, zastępca dyrektora Departamentu Odnawialnych Źródeł Energii MKiŚ. Niestety Łukasz nie mógł dotrzeć z powodów służbowych.

Myślę, że na tym etapie, bo pewnie w pytaniach może być więcej, my jako resort, jako departament odnosimy się pozytywnie do takich inwestycji, które zwiększają udział czy wykorzystanie odnawialnych źródeł energii. Oprócz tych korzyści, o których była tu już mowa, istniejące w Polsce instalacje – bo kilka już takich instalacji istnieje – mają również możliwość magazynowania wody. To jest bardzo istotne w tej sytuacji hydrologicznej, którą mamy. Więc jak najbardziej resort klimatu jest za tymi rozwiązaniami.

Naturalne jest, że nie chcemy, aby funkcja uprawy roślin była jakąś poboczną, bo ona jest zawsze podstawową dla takich łączonych instalacji. Myślę, że tak powinno pozostać. Z pewnością nie każdemu to się będzie opłacać, z pewnością nie każdy będzie zainteresowany taką możliwością, ale tam, gdzie by się to opłacało i gdzie rośliny uprawiane pod takimi panelami mogłyby nawet poprawić lub utrzymać swoją wydajność pod względem upraw, myślę, że ze strony resortu klimatu nie ma absolutnie żadnych przeciwwskazań do tego, aby promować tę formę energii.

Co więcej – to też zostało wspomniane – często, jeżeli taka energia, co zresztą się dzieje, bo byłem osobiście na takich instalacjach, jest wytwarzana nad uprawami, to może być wykorzystana na przykład w zakładzie przetwórczym, który znajduje się tuż obok, albo na cele gospodarstwa, które mogłoby to wykorzystać. Więc jak najbardziej uważamy, że to zużycie na miejscu, w szczególności przy dobrze skorelowanym zużyciu energii z produkcją, oznacza zwiększenie udziału zielonej energii i odciążenie sieci. Uważamy, że pod tym względem jest to korzystne. Oczywiście pewnie jest potrzeba regulacji w kontekście podwójnego wykorzystania gruntów – pod względem planowania przestrzennego czy kwestii dopłat bezpośrednich. Z pewnością resort rolnictwa ma dużo głębsze spojrzenie w temat, więc te funkcje podstawowe, które są dzisiaj, nie powinny być zagrożone.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dziękuję bardzo.

Rozpoczynając tę dyskusję, chciałem państwu powiedzieć też o kilku pozytywach tego rozwiązania. One wynikają bezpośrednio z opłacalności produkcji, konkurencyjności na rynku

i jakości produktów. Pozwólcie, że w kilku zdaniach to powiem, dlatego że wielokrotnie na posiedzeniach Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi dyskutujemy o opłacalności produkcji rolniczej. Zastanawiamy się, dlaczego w innych krajach koszty produkcji są niższe niż w Polsce na przykład koszty energii. Dlaczego sprowadzamy tuczniki z Danii i to się opłaca duńskim hodowcom, a ciężko się rozwija produkcja w Polsce. Jak przeanalizujemy koszty produkcji, to okazuje się, że rolnicy w wielu krajach UE mają dodatkowe źródła dochodu, nie tylko z podstawowej działalności rolniczej, ale chociażby poprzez udziały w przedsiębiorstwach operujących na rynku czy na przykład w wytwarzaniu energii.

Od jakiegoś czasu obserwujemy w wielu krajach świata – pani minister o tym powiedziała – łączenie produkcji rolnej z wytwarzaniem energii, bez wyłączania gruntów z produkcji rolniczej, nie tylko roślinnej. Istnieją grupy upraw – do nich zaliczają się właśnie uprawy sadownicze, uprawy owoców jagodowych – które nie mają dużych wymagań świetlnych i dobrze znoszą słabsze nasłonecznienie. Nad nimi można instalować panele fotowoltaiczne, specjalne panele fotowoltaiczne, takie, które nie są w całości wypełnione ogniwami, tylko takie, które przepuszczają też światło, pozwalając roślinom korzystać z procesów fotosyntezy.

W ogóle produkcja owoców jagodowych deserowych ma sens tylko wtedy, kiedy one są uprawiane pod osłonami, bo to jest zupełnie inna jakość produkcji, wymagana dzisiaj chociażby przez sieci handlowe czy w obrocie międzynarodowym. Ponadto już dzisiaj nad wieloma tymi uprawami instalowane są siatki przeciwgradowe, po to aby grad nie uszkodził tej produkcji. Instalowane są daszki foliowe, po to aby intensywne opady deszczu nie powodowały uszkodzeń, czy też po to, aby zabezpieczyć te uprawy przed wiosennymi przymrozkami. Więc rolnicy i tak tego typu inwestycje wykonują, a można je idealnie połączyć z tym, że tym elementem przykrywającym będzie panel fotowoltaiczny, który będzie dodatkowo wytwarzał energię.

Pani minister o tym bardzo precyzyjnie powiedziała – ta energia może być wykorzystywana w gospodarstwie, bo to jest okres, kiedy zapotrzebowanie na energię jest duże. To właśnie jest owe nawadnianie, to są chłodnie, które w gospodarstwie pracują, czy przetwórstwo, które coraz częściej na poziomie tego gospodarstwa ma miejsce. Po drugie – to są przykłady z Europy Zachodniej – ta energia może być sprzedawana na zewnątrz, dzięki czemu podnosi się opłacalność produkcji w gospodarstwie, a poprzez produkcję na własne potrzeby obniżają się koszty.

Oczywiście jest szereg pytań, które pan dyrektor przed chwilą podniósł – kwestia opodatkowania czy podwójnego opodatkowania, zarówno od działalności rolniczej, jak i od działalności gospodarczej związanej z wytwarzaniem energii, czy sprawa możliwości pobierania dopłat, co jest chyba naturalne, dlatego że tam, pod tymi panelami, odbywa się normalnie produkcja rolna. Ale tych niewiadomych jest sporo i pewnie w dyskusji pojawią się takie pytania. Jeżeli nawet by się nie pojawiły, tobyśmy poprosili też tych dyrektorów, o których pani minister powiedziała, aby panowie uzupełnili też, co trzeba by zmienić, aby wzorem konkurentów z innych krajów można było tego typu produkcję w Polsce łączyć.

Otwieram dyskusję.

Widziałem zgłoszenie od pani poseł Małgorzaty Tracz. Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Małgorzata Tracz (KO):

Bardzo dziękuję.

Panie przewodniczący, cieszę się, że mamy ten temat – temat agrowoltaiki – poruszony na Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Myślę, że musimy być otwarci właśnie na tzw. nowinki, a z informacji przedstawionych przez panią minister czy przez MKiŚ wynika, że jest zdecydowanie więcej plusów niż minusów tego rodzaju łączenia pozyskiwania energii odnawialnej z uprawą.

Mam kilka takich pytań, rzeczy, o które chciałabym dopytać. Myślę, że do obu ministerstw. Gdy państwo przedstawiali informacje, to pojawiła się głównie kwestia uprawy roślin pod panelami, a jest też możliwa hodowla zwierząt. Jakie jest stanowisko ministerstw co do hodowli zwierząt? Czy ten temat jest jakoś bardziej rozpoznany?

I kolejna rzecz. Mówiliśmy o energii, o tej dodatkowej funkcji związanej z pozyskiwaniem wody, odzyskiwaniem wody, zatrzymywaniem parowania czy ochroną przed ulewnymi opadami i gradem. Chciałam dopytać – czy być może są regulacje albo trwają jakieś prace nad regulacjami, które włączyłyby agrowoltaikę w system wspólnot energetycznych albo spółdzielni energetycznych na obszarach wiejskich? Chcemy przecież jako państwo rozwijać te wspólnoty i spółdzielnie oraz produkowanie energii na własne potrzeby, szczególnie właśnie

na obszarach wiejskich. W połączeniu z biogazowniami miałyby to dużo sensu. Ułatwienia w tym kontekście, żeby takie spółdzielnie energetyczne czy wspólnoty energetyczne mogły łatwiej włączać agrowoltaikę, byłyby – myślę – wskazane. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Michał Kołodziejczak.

Poseł Michał Kołodziejczak (KO):

Oczywiście to bardzo ważny element, żeby fotowoltaika – w ogóle, w jakiegokolwiek postaci – się rozwijała. Ale ja bym chciał zwrócić uwagę na to – bo bardzo dobrze śledzę – co dzieje się chociażby za naszą wschodnią granicą i na jakie elementy energii odnawialnej tam się stawia. Tak, to może być dodatkowy element.

Sam u siebie w gospodarstwie mam dość dużą instalację, kilkaset kilowatów. I to nie jest idealny element. Tylko chcę powiedzieć jedną rzecz – my tutaj dyskutujemy nad jakimś dodatkiem, a Ukraina ma pięć dużych biometanowni i sprzedaje biometan do Niemiec. Chcę tylko wskazać na priorytety, którymi powinniśmy się, według mnie, kierować. Ale fajnie, że to jest, tylko żebyśmy nie zapominali o fundamencie, o clue. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Bardzo dziękuję.

Temat biogazowni i produkcji biogazu podejmiemy na jednym z najbliższych posiedzeń Komisji. Wynika to też z planu pracy. Rozwiniemy te wątki, o których pan poseł przed chwilą mówił.

Czy ktoś z państwa posłów chciałby jeszcze zabrać głos? Pan przewodniczący Kazimierz Płocke.

Poseł Kazimierz Płocke (KO):

Dziękuję.

Panie przewodniczący, pani minister, Wysoka Komisjo, bardzo dobrze, że zajmujemy się kwestią dotyczącą agrowoltaiki na obszarach wiejskich. Natomiast chciałbym zapytać o kilka kwestii.

Czy resort rolnictwa bądź klimatu i środowiska ma rozeznanie, jaką powierzchnią gruntów i upraw będziemy mogli dysponować pod to nowe zadanie? Generalnie chodzi mi o to, czy mamy rozeznanie, jakie będzie zainteresowanie na obszarach wiejskich ze strony producentów energii z agrowoltaiki.

Druga kwestia, która jest kłopotem, o którym słyszymy nie tylko na Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, ale także na Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych, to wydawanie decyzji przyłączeniowych. To jest poważny problem. Czy to nie zahamuje naszego zapалу, który mamy w sobie? Czy również MRiRW dysponuje informacją, ile było takich odmów na włączenie instalacji agrowoltaicznych do sieci energetycznej kraju?

Ostatnia sprawa, która jest istotna i ważna – rozumiem, że będzie można pozyskiwać płatności bezpośrednie pod powierzchnią, gdzie będą instalacje agrowoltaiczne. I też pytanie, jaka może być wielkość tych dopłat, które będą wypłacane rolnikom? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dziękuję.

Pan przewodniczący Kazimierz Gwiazdowski.

Poseł Kazimierz Gwiazdowski (PiS):

Panie przewodniczący, pani minister, szanowni państwo, mam bardzo krótkie pytanie dotyczące fotowoltaiki. Chciałbym zapytać, ewentualnie poprosić o odpowiedź na piśmie – ile gruntów ornych jest już zajętych pod fotowoltaikę w skali kraju? Bo ja obserwuję, że coraz więcej gruntów rolnych jest przeznaczanych właśnie pod fotowoltaikę, pod wiatraki. Dobrze byłoby, żebyście państwo zobrazowali to na piśmie, bo wiadomo, że pewnie pan dyrektor nie będzie miał takiego rozeznania, jaka to wygląda w skali kraju w tej chwili. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Bardzo dziękuję.

Pan przewodniczący Piotr Głowski.

Posel Piotr Głowski (KO):

Trochę odpowiadając sąsiadowi, panu przewodniczącemu, mogę powiedzieć, bo sprawdziliśmy całkiem niedawno jako parlamentarzyści w Wielkopolsce, jak wygląda to w przypadku Enei. W tej chwili jest już nadprodukcja energii elektrycznej pochodzącej z fotowoltaiki i to tak duża, że odmowy związane z przyłączeniami są – myślę – naprawdę uzasadnione.

Kluczem do sukcesu będzie więc na pewno zużycie własne i magazynowanie tej energii na potrzeby godzin, w których tej bieżącej energii wprost nie ma. Bez dobrych pomysłów na to, jak wykorzystać to w zasobach własnych i jak zmagazynować na godziny wieczorne albo wczesnoporanne, pewnie będzie to niezwykle trudne. Dużo mniejsze instalacje nie są w tej chwili już podłączane właśnie z takiego powodu, że w tych momentach szczytowych mamy gigantyczne nadwyżki, które powodują, że nie tylko nikt na tym nie zarabia, ale wręcz trzeba wyłączać instalacje albo dopłacać.

Akurat Wielkopolska jest – zresztą podpisywaliśmy interpelację w tej sprawie – ofiarą swojego sukcesu, bo ma najlepiej zinformatyizowany i skomputeryzowany system zarządzania energią, więc najłatwiej jest głównemu zarządzającemu w takich miejscach nakazać wyłączać takie instalacje, co oczywiście wiąże się ze stratami dla tych, którzy takie instalacje pobudowali.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dziękuję.

Pan poseł Zbigniew Sosnowski. Proszę bardzo.

Posel Zbigniew Sosnowski (PSL-TD):

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, dobrze, że o tym dyskutujemy. Żeby była sprawa jasna – ja należę do zwolenników energii odnawialnej, ale pan poseł Głowski poruszył bardzo istotny element.

Dzisiaj trzeba sobie uczciwie i wprost powiedzieć – mamy nadwyżkę energii z fotowoltaiki. Natomiast podobał mi się głos pana ministra, który zwrócił uwagę na to, gdzie są możliwości większego wykorzystania i wzajemnego uzupełnienia. Musimy poważnie na Komisji porozmawiać o biogazowniach, które mogłyby być uzupełnieniem energii fotowoltaicznej. Wtedy dopiero możemy poważnie na ten temat rozmawiać.

Więc, panie przewodniczący, ja się zwracam do pana przewodniczącego – jak najszybciej podejmijmy temat biogazowni, małych biogazowni, bo one są uzupełnieniem tego systemu. Jeśli tego nie zrobimy, to mówienie o energii fotowoltaicznej będzie czczym gadaniem. Będziemy budować te panele, ale nic z tego nie będzie, bo nie będzie komu odbierać tego prądu. W sytuacjach, gdy słońce grzeje, będziemy mieli go za dużo, a energetycy będą mówili, że to jest nieopłacalne, bo muszą mieć kotły pod parą, bo nie ma uzupełnienia. Tylko biogazownie mogłyby być uzupełnieniem. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Wszyscy jesteśmy co do tego zgodni. Na najbliższym posiedzeniu Sejmu ten temat podejmimy, bo trzeba to wszystko rozpatrywać kompleksowo. Wiemy też z opinii publicznej, która ma coś do powiedzenia w sprawie lokowania tego, ale bezwzględnie trzeba to robić kompleksowo, żeby zrealizować wszystkie te cele, o których mówiliśmy na początku.

Czy ktoś ze strony społecznej chciałby zabrać głos? Pan dyrektor? Proszę bardzo, niech pan powie tylko, czego jest pan dyrektorem i się przedstawi.

Zastępca dyrektora Departamentu Płatności Bezpośrednich Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa Janusz Szulc:

Dzień dobry, Janusz Szulc, ARiMR, jestem zastępcą dyrektora w Departamencie Płatności Bezpośrednich i tylko w tym zakresie chciałbym powiedzieć kilka słów.

Obecnie do upraw, ale wcale bym tego tak nie nazwał, że są to uprawy pod agrowoltaiką, ARiMR nie kwalifikuje takich pól do płatności bezpośrednich. Obecnie kierujemy się dwoma definicjami. Pierwsza definicja to jest działalność rolnicza i tutaj jest krótko, że należy wytwarzać produkty bądź grunty ugorować i zapewnić, aby w każdym momencie były dostępne do produkcji. I o ile ten pierwszy cel – po państwa uwagach, że na przykład można produkować truskawki czy inne rośliny jagodowe – byłby spełniony, tak kierujemy się jeszcze drugą definicją w zakresie kwalifikującego się hektara. Kwalifikujący się hektar, o ile mówi, że są to grunty orne, trwałe użytki, łąki, pastwiska, ugory, mówi jeszcze, co na takich gruntach może się

znajdować. A więc mówi – wszelkie obszary należące do gospodarstwa, na których występują wyłącznie elementy krajobrazu. Elementy krajobrazu to są rowy do 2 m, oczka wodne, ewentualnie jakieś żywopłoty nie szersze niż 8 m. W przepisach krajowych mówi się również o zadrzewieniach śródpolnych, o rozproszonych drzewach, których nie może być więcej niż 100, jako o elementach, które są dopuszczalne na takich terenach. W dalszej części tych przepisów nie ma już innych elementów, które na tę chwilę dopuszczałyby cokolwiek, co mogłoby się znajdować na kwalifikującym się hektarze.

Więc jeżeli byśmy podejmowali taki trud, żeby rzeczywiście połączyć grunty rolne z produkcją energii, musielibyśmy pochylić się nad definicją hektara kwalifikowanego, aby wszelkie wypłaty płatności nie budziły wątpliwości. Obecnie, jeżeli ARiMR kwalifikuje takie obszary, to tylko pomiędzy tymi urządzeniami, tylko pomiędzy infrastrukturą, jeżeli rzeczywiście te wszystkie przejścia, uwrocia są na tyle szerokie, że cokolwiek można tam zasiać.

Wszystkie dotychczas kontrolowane przez nas – oczywiście losowo, nie typowaliśmy takich gospodarstw – gospodarstwa, gdzie stwierdziliśmy fotowoltaikę na gruntach rolnych, nie miały żadnych upraw poza specjalistycznymi trawami, które po prostu nie miały za zadanie produkcji pasz, bo ich zadaniem było nie rosnąć. Więc to takie podkreślenie, jeżeli chodzi o obecne przepisy w zakresie hektara kwalifikowanego.

Bardzo dużo zalet państwo też wymieniliście odnośnie do tych korzyści. Odnutowałem, że uważamy, że jest to okrywa roślinna – jeżeli jest to traktowane jako okrywa roślinna, to na pewno niesie za sobą dużo pozytywnych cech, chociażby takie, że często owoce narażone na bezpośrednie promienie słoneczne są parzone i ich wartość jako świeżego produktu często spada.

Ale z drugiej strony, jeżeli przez fotowoltaikę jest taka szczelna powierzchnia, to wykluczamy także naturalne opady. Dużym zagrożeniem, które było przedstawiane w literaturze Komisji Europejskiej, było budowanie takich plastikowych zapór przeciwprzymrozkowych, które miały chronić również drzewa czy inne uprawy. Stwierdzono jednak gorsze warunki zapylania. Rośliny są zarówno wiatropylne, jak i owadopylne, więc chodzi o to, żeby przy takiej okrywie roślinnej, dużej, globalnej okrywie na polu, nagle nie zetknąć się z problemami, że w ogóle nie będzie owocowania albo to owocowanie będzie niższe.

Zawsze interesujące jest to, co pani powiedziała. Jeżeli są nie tylko same uprawy, ale najlepiej, żeby były jakieś wyniki badań z takich upraw, czy to truskawek, pomidora, może porzeczek, może innych krzewów owocowych... Chodzi o to, żebyśmy mogli też zobaczyć, poczytać o takich doświadczeniach, jak te wszystkie warunki oddziałują rzeczywiście na roślinę. Często jest tak, że słońce to jest wybarwienie, to jest cukier, to jest smak owocu. Chodzi o to, żebyśmy nagle nie zetknęli się z takimi sytuacjami, że ten owoc będzie drugiej jakości, będzie tylko przemysłowy, a nigdy nie będzie deserowy, jak to często mówimy.

Więc na pewno temat jest ciekawy, może i bardzo ważny. W kontekście ARiMR – chodzi przede wszystkim o definicję kwalifikowanego hektara. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Bardzo dziękuję panu dyrektorowi też za te obawy, które przedstawia.

Padła propozycja konkretnego rozwiązania, bo gdybyśmy literalnie podchodzili do tego, co pan dyrektor powiedział na temat gruntów kwalifikowanych, że nie może się tam znaleźć nic, co odbiega od elementów krajobrazu, to wszystkie te instalacje, o których pan dyrektor wspominał – przeciwgradowe, przeciwdeszczowe – jak gdyby dyskwalifikują ten grunt, a przecież tam odbywa się normalna produkcja. To bardzo cenna uwaga i rzeczywiście warto by było, żeby ARiMR posiadała te wyniki badań, aby wypracować w tej sprawie stanowisko.

Czy ktoś jeszcze ze strony społecznej? Bardzo proszę, pan Zdzisław Łuba jako sąsiad, a później pan tam, na końcu sali.

Członek zarządu Podlaskiej Izby Rolniczej Zdzisław Łuba:

Dzień dobry.

Panie przewodniczący, pani minister, panie i panowie posłowie, goście, mam pytanie. Agrowoltaika – czy to jest jakaś różnica między fotowoltaiką? Czy to dzięki temu, że to jest agrowoltaika, to my, rolnicy, moglibyśmy mieć większe dofinansowanie? Bo to by było na plus. Jak chodzi o to, co pan poseł powiedział, że nam najbardziej potrzebne byłyby biogazownie... Ale ta agrowoltaika też by się przydała, bo – jak chodzi o sprawy – to brak nam linii przesyłowej,

to, co tam mieliśmy na spotkaniu z dyrekcją PGE. I ważną rzeczą byłoby dla nas, rolników, gdybyśmy mieli dofinansowanie i do magazynów energii.

Ja bym państwa zapraszał, tu nie chcę robić reklamy, ale dwudziestego ósmego w mojej gminie, to jest gmina Śniadowo, powiat Łomża, u jednego z największych rolników, oczywiście indywidualnych, będzie pokaz. Tam jest biogazownia i tak samo fotowoltaika, ale jest zakupiony duży magazyn energii. Przy obsadzie 1000 sztuk bydła, gdzie 600 krów doi, to ta ilość energii starczała mu będzie praktycznie na własne potrzeby.

W sytuacji, gdy brakuje nam linii przesyłowej – to, co mówił pan poseł – to by miało duże zastosowanie dla nas, rolników, bo my byśmy wykorzystali tę energię, tylko potrzebne nam są biogazownie i w tym wszystkim dofinansowanie.

Proszę państwa, taka biogazownia i fotowoltaika, to wszystko razem, jeszcze do tego dołożyć magazyn energii – to będzie kosztowało w granicach paru milionów. O ile by się znalazły pieniądze i ta nazwa agrowoltaika by się przysłużyła dla rolników, to bylibyśmy bardzo, ale to bardzo wdzięczni. Bo teraz, w sytuacji, gdy proszę państwa, brakuje możliwości sprzedaży zboża, to koledzy w to miejsce sieliby kukurydzę do biogazowni. No i tu już by jeden problem był rozwiązany.

Druga rzecz – cena mleka strasznie spadła, więc chociaż tańsza energia jakoś by to wyrównała, bo koszty wyprodukowania są duże. My, rolnicy, jesteśmy naprawdę bardzo na to otwarci i to by nam bardzo pomogło przetrwać tę sytuację, o której mówimy – sprawy z Ukrainą i z Mercosurem. Zobaczylibyśmy, jak by to się wyjaśniło.

A pana dyrektora z MKiŚ chciałbym spytać, bo mamy problem z pozyskaniem pozwoleń na budowę tych biogazowni. To nie jest takie proste, to trwa dłuższy czas. I mimo że ARiMR też dopłaca do biogazowni, nie wyrabiamy się w 2 lata, a to jest program, że w 2 lata. Wtedy byśmy dostawali zwrot, ale pozwolenie trwa 3 lata. Współpraca wszystkich ministerstw, tych, które są z tym związane, oczywiście pozwoliłaby uratować to polskie rolnictwo, bo – jak państwo wiedzą – sytuacja jest ciężka, wręcz bardzo ciężka. Oby agrowoltaika przyczyniła się do większych dofinansowań.

Jeszcze może to jest poza tematem, ale powiem państwu, że rolnik indywidualny ze strumienia pieniędzy z KPO, nawet z rzeki pieniędzy, nie dostanie nawet jednej złotówki. To jest przykre. Rolnik indywidualny nie dostanie nawet złotówki. Każdy, kto ma firmę wokół rolnictwa – dobrze, że biorą – czy dwuosobową, czy jednoosobową firmę, dostanie z KPO, a rolnik indywidualny nie dostanie nawet złotówki. Więc może chociaż w zakresie fotowoltaiki by się udało. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dziękuję.

Nie chcę tu polemizować z panem prezesem, bo zgadzam się w 99%. Tylko, ponieważ nie słuchają nas tylko rolnicy, więc nie chciałbym, żeby opinia publiczna odniosła wrażenie, że rolnicy popierają tylko to, z czego mają dotacje, a to nie jest tak. Bardzo proszę, pana.

Analitik Instytutu Zielonej Gospodarki Jakub Parol:

Dzień dobry, Jakub Parol, Instytut Zielonej Gospodarki.

Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, bardzo cieszymy się, że temat agrowoltaiki jest poruszony. Jest to dość młoda technologia i w związku z tym pojawiają się pewne zagrożenia oraz obszary, które nie są jeszcze zbadane. Dlatego uważamy jako instytut, że kluczowe jest to, aby odpowiednio przebadać temat też na podstawie innych krajów, w których zostało już to wprowadzone, aby ta możliwość była jak najlepiej uregulowana.

W związku z tym mamy pytanie do obu ministerstw – według naszych analiz już w pięciu krajach UE agrowoltaika została wprowadzona i MKiŚ w swojej odpowiedzi odwołuje się do przypadku Niemiec. Czy patrzyli też państwo na inne przykłady, w tym m.in. Czechy, które w tym roku umożliwiły stosowanie agrowoltaiki? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Widzę, że ma pan dużą wiedzę w tym zakresie, więc jak pan ma jakieś materiały, które by pomogły jednemu i drugiemu resortowi, a także naszej Komisji w pracy nad tym tematem, to bardzo prosilibyśmy o ich przesłanie. Mówię w imieniu naszej Komisji, ale pewnie resort też by chętnie z takich materiałów skorzystał.

Więcej pytań ani głosów w dyskusji nie ma.

Członek zarządu PIR Zdzisław Łuba:

Ja tylko chciałbym dolożyć, że my przy produkcji zwierzęcej byśmy wykorzystali to na dachach obór.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

To już chyba można i w tej chwili.

Pani minister pierwsza? Czy pan dyrektor? Proszę, pani minister.

Sekretarz stanu w MRiRW Małgorzata Gromadzka:

Szanowni państwo, odnosząc się do pytania pani poseł Małgorzaty Tracz, jeżeli mówimy o produkcji zwierzęcej, to oczywiście w kontekście gruntów V i VI klasy, bo to są trwałe użytki zielone, takie instalacje można montować. W tej chwili w każdym gospodarstwie rolnym można instalować instalacje do 50 kW, bo to obejmuje działalność rolniczą. Już powyżej 50 kW to jest działalność pozarolnicza, czyli działalność, która może przynosić dodatkowe przychody.

Natomiast – mówiąc wprost – oczywiście na polskiej wsi potrzebny jest miks energetyczny. To jest kwestia spółdzielni energetycznych, to jest kwestia budowy nie tylko farm fotowoltaicznych, ale również przede wszystkim biogazu, to jest produkcja bioetanolu, który w tej chwili jest importowany do Polski z innych krajów.

Oczywiście, nawet rozmawiając w resorcie, podejmując te dyskusje, absolutnie jesteśmy za tym, panie przewodniczący, żeby taką komisję zwołać odnośnie do biogazu. Tutaj również, rozmawiając z prezesem Krajowej Grupy Spożywczej, rozmawialiśmy o produkcji bioetanolu, bo rozmawialiśmy o możliwościach zużycia nadprodukcji pochodzącej z produktów roślinnych, tak aby te biokomponenty wykorzystać do produkcji bioetanolu, który w tej chwili jest importowany, żebyśmy nasycili rynek naszymi produktami i abyśmy nie byli w tyle w stosunku do innych krajów.

Przedstawimy wtedy też możliwości pozyskania funduszy dla „Energii dla wsi”, m.in. dla biogazu. Regulaminy konkursów są w Narodowym Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. W tej chwili odbywa się również nabór wniosków w programie „Energia dla wsi”, m.in. na biogazownie. Są to instalacje i małe, i średnie. On chyba jest do połowy grudnia, ale jeszcze możemy to sprawdzić ewentualnie. Panowie dyrektorzy mówią, że będzie on przedłużany, więc zachęcamy też do spojrzenia na aktualne nabory.

Oczywiście rolnicy też zgłaszają uwagi i te uwagi są dyskutowane w tej chwili w resorcie – chodzi o to, aby mieli ułatwioną ścieżkę pozyskiwania tych funduszy. Z informacji, jakie mam w tej chwili, wynika, że nawet do 100% można taką biogazownię sfinansować. Kwestia 85% to jest kwestia dotacji, a 15% – kwestia ewentualnej pożyczki z możliwością umorzenia, czyli do 100% finansowania. Rolnicy – tak jak mówię – zgłaszają jeszcze uwagi. Te uwagi analizujemy.

Przedstawimy państwu również takie rozeznanie – ilu beneficjentów przystąpiło do tych naborów, ile biogazowni powstaje. Z tego, co wiem, to cieszy się to po prostu bardzo szerokim zainteresowaniem i jest popyt na tego typu instalacje, co nas bardzo cieszy, bo cały czas porównujemy Polskę do innych krajów UE, szczególnie do Niemiec, a wiemy, że miks energetyczny to jest tak naprawdę przyszłość polskiej wsi i możliwość obniżenia rachunków Polek i Polaków.

Kwestia miks to oczywiście energia z wiatru, to biogaz, ale również fotowoltaika. Jeżeli mówimy o fotowoltaice i wykorzystaniu fotowoltaiki do tych upraw, to należy podkreślić, że – oczywiście z panami dyrektorami – rozmawialiśmy na temat opłacalności, wyniku ekonomicznego i tej nadwyżki produkcji energii z fotowoltaiki. Ale to jest kwestia – szanowni państwo – kalkulacji, przeliczenia i zużycia produkowanej energii po prostu do produkcji roślinnej czy ewentualnie przetwórczej. Tak jak wspominałam wcześniej – można tę energię zużyć na nawadnianie, można ją zużyć na chłodzenie, na magazynowanie, ale również na wstępne przetwarzanie tych produktów. Wtedy biznesplan nam określi ewentualne zużycie, żeby tych nadwyżek po prostu nie było.

Co do kwestii oczywiście przesyłu – tu też chcę powiedzieć, że jest duży zastrzyk wynoszący 6 mld zł z KPO, który ma służyć modernizacji przesyłu w Polsce, bo mamy problem z decyzjami przyłączeniowymi, co było wspomniane. W tej chwili nie jestem w stanie państwu odpowiedzieć, ile tych decyzji było negatywnych, przygotujemy taką informację.

Przepraszam, pan dyrektor mnie prostuje i mówi, że jest 7,5 tys. odmów, jeżeli mówimy o przyłączeniach poszczególnych instalacji z OZE. Przygotujemy dla państwa informacje – wiemy, ile – ale z rozróżnieniem na poszczególne instalacje, żeby była pełna świadomość. To jest też kwestia terminowości, jeżeli chodzi o wydawanie decyzji, bo rolnicy zgłaszali uwagi,

ale nie tylko rolnicy, również podmioty, które ewentualnie takie instalacje mają w swoich planach, że często te decyzje wydawane są na okres 3 lat i po prostu przez te 3 lata ta moc przesyłowa jest jakby blokowana. Więc to jest kwestia też podejścia administracyjnego, żeby dookreślić na przykład termin inwestycji, żeby w przypadku niezrealizowania tej inwestycji odblokowywać moc, ten przesył. Tak że tych aspektów, szanowni państwo, jest naprawdę bardzo, bardzo dużo.

Co do możliwości pozyskiwania płatności bezpośrednich z takich agrowoltaik, czyli możliwości nasadzenia pod panelami fotowoltaicznymi roślin uprawnych, to oczywiście jest to kwestia do dyskusji, bo my w tej chwili w polskim prawie mamy dopiero pierwszy zarys takiej szerszej dyskusji na temat ewentualnych instalacji. Natomiast biorąc pod uwagę postulaty ze strony rolników, ze strony społecznej, to absolutnie, jeżelibyśmy kierowali się w przyszłości na budowę takich instalacji, na możliwość uprawy pod tymi instalacjami, to wtedy trzeba byłoby też dostosować obowiązującą literę prawa, tak aby rolnikom to umożliwić i aby umożliwić również uruchomienie płatności. Ale to kwestia biznesplanu, różnego rodzaju zabezpieczeń, żeby też nie było nadużyć, żeby to wszystko współgrało.

Dlatego dziękuję za możliwość głosu. Mam nadzieję, że odpowiedziałam na wszystkie państwa pytania, a te pozostałe kwestie, o których państwo mówiliście, pozwolicie, że uzupełnimy je na piśmie.

Jeszcze pani dyrektor dała mi informację, ile gruntów od 2009 do 2024 r. wyłączono na cele przemysłowe, w tym budowę różnego rodzaju instalacji i fotowoltaikę – to jest około 12 tys. ha. Produkcja to jest 8 tys. MW. To są takie dane statystyczne, bo wiele pojawia się zastrzeżeń, jeżeli chodzi o krajobraz, jeżeli chodzi po prostu o nadmierne instalowanie tych instalacji na gruntach rolnych.

Tak wyglądają – szanowni państwo – statystyki, natomiast musimy o tym rozmawiać, bo to jest bardzo ważne, żeby uświadomić wójtów, burmistrzów poszczególnych gmin i samych mieszkańców wsi w kontekście właśnie tego miksu energetycznego. Chodzi o to, żeby ten miks energetyczny zagroził na polskiej wsi. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Bardzo dziękuję.

Czy MKiŚ chce zabrać głos? Rozumiem, że pan dyrektor chce coś powiedzieć. Proszę bardzo.

Zastępca dyrektora departamentu MKiŚ Michał Łęski:

Bardzo dziękuję.

Bardzo krótko, bo pani minister obszernie się odniosła do zgłoszonych pytań.

Jeżeli chodzi o przyłączenia, bo może w tym aspekcie energetycznym się wypowiem. Rzeczywiście występuje problem przyłączenia fotowoltaiki. W tej chwili trwa też nowelizacja o oznaczeniu UC84, która niedługo powinna wpłynąć do prac sejmowych, która ma ten problem, to wyzwanie trochę udroźnić i pozwolić, aby te instalacje, które rzeczywiście będą przyłączane, te, które będą się realizować... Chodzi o to, żeby tego zjawiska blokowania na długie lata mogło nie być.

Odniosę się też do takich możliwości, które są, bo tutaj była mowa, że jeżeli na przykład przedsiębiorstwo przetwórcze mogłoby wykorzystać, czy gospodarstwo mogłoby wykorzystać taką energię wytwarzaną z paneli w formule fotowoltaiki czy agrowoltaiki, to ustawienie tzw. zero eksport, oczywiście przy scenariuszu, gdzie cała ta energia nie mogłaby być wprowadzona do sieci, z punktu widzenia operatora sieci byłoby neutralne. Są takie możliwości techniczne. Oczywiście wymaga to prawdopodobnie magazynu albo bardzo dobrego zestrojenia zużycia. Ale w tych miejscach jest oczywiście współpraca z biogazowniami, bo o tym była mowa. To jest naturalne, ale jakby to jest temat poboczny do tematu dzisiejszej Komisji.

Również magazynowanie w cieple, prawda? Nadwyżki – mowa o magazynach w postaci energii elektrycznej – można by wykorzystać na produkcję ciepła, które też mogłoby służyć na potrzeby szklarniowe i tak dalej. To pewnie też technologicznie jest temat do zastanowienia, że to niekoniecznie musi być taki chemiczny magazyn energii, tak go nazwijmy. Więc jak najbardziej są te możliwości.

Jeżeli chodzi o krajobraz i ogólnie fotowoltaikę, to do nas oczywiście też docierają takie sygnały, że nie we wszystkich miejscach w Polsce lokalizacja jest taka, którą akceptuje społeczność lokalna. Natomiast myślę, że to jest troszeczkę szerszy problem pod kątem w ogóle

zagospodarowania przestrzennego w Polsce. Dużo inwestycji do tej pory... To się zmieni z uwagi na reformę planowania przestrzennego i wprowadzenie planów ogólnych gmin, w szczególności dla fotowoltaiki, jeżeli chodzi o grunty klas I–III oraz IV. Te inwestycje już będą wymagać miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, który jest najsilniejszym narzędziem – czyli społeczność lokalna może zdecydować o lokalizacji takich na przykład dużych, wielkopowierzchniowych instalacji fotowoltaicznych.

I już bardzo krótko. Oczywiście poproszę o wszelkie raporty, które – tak jak pan przewodniczący powiedział – jak najbardziej będziemy studiować. Natomiast chciałbym tylko jeszcze powiedzieć na koniec, że jeżeli chodzi o procedury administracyjne dla wszystkich technologii, w tym dla biogazu, o którym była mowa, to miesiąc temu minister klimatu skierowała wniosek i ten wniosek został rozpatrzony pozytywnie.

Jeżeli chodzi o wdrożenie dyrektywy tzw. RED III, czyli dyrektywy o odnawialnych źródłach energii w zakresie głównie procedur administracyjnych, bo o tym mówimy, to projekt uzyskał oznaczenie UC118 i w ciągu kilku miesięcy pewnie zostanie skierowany do konsultacji publicznych. Wszelkie wnioski racjonalizatorskie i przyspieszające procedury – to jest nasz w tej chwili główny cel, bo wiemy, nie tylko w Polsce, ale w całej Europie, jak ważna dla biznesu jest szybkość procedowania. To będzie nasz, można powiedzieć, centralny punkt, na tym się będziemy skupiać też w kolejnych miesiącach.

Natomiast jeżeli chodzi o samą agrowoltaikę, to nie prowadzimy jakby prac bieżących, oprócz tego, że naturalnie śledzimy te raporty. W zeszłym roku powstał na ten temat polski raport, pierwszy taki zbiorowy. Jeżeli uda się wypracować kierunek i kompromis z MRiR, to ewentualne zmiany w przepisach, czy w ustawie OZE, czy w Prawie energetycznym, bo tego też mamy właściwość, czy we właściwości MRiRW w ustawach dotyczących ustroju rolnego, to jesteśmy w stanie wypracować. Myślę, że przy zapewnieniu obu funkcji, bo celem MKiS jak najbardziej nie jest pozbawienie tej funkcji podstawowej, czyli uprawy.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dziękuję panu. Dziękuję państwu za dyskusję.

Wydaje się, że wyczerpaliśmy porządek dzienny. Protokół będzie do przejrzenia w sekretariacie. Zamykam posiedzenie Komisji. Dziękuję.